6 stron

Cena 5 zł

KURIER SPORTOWY

Ilustrowany tygodnik ogólnopolski

ROK II | Bydgoszcz Poznań – Łódź Kraków – Warszawa, dnia 12 – 18 maja 1946 r. | NR 19

Przed spotkaniem Pomorza z Poznaniem i Bratysławą

WZROK NA BOKSERÓW

ma dziś skierowany cały polski świat sportowy

POZNAŃ. Kapitan Sportowy Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego ustalił następujący skład reprezentacji Poznania na mecz z Pomorzem, który odbędzie się dnia 19 maja w Poznaniu. Waga musza: Kordylewski, koguciа: Dominiak, piórkowa: Koziołek, lekka: Vogt, półśrednia Wolniakowski, średnia: Sobczak, półciężka: Szymura, ciężka Klimczak.

Popularny bokser bydgoski mistrz Pomorza wagi koguciej Antoni Jóźwiak, wyjechał jak się dowiadujemy na Zachód. Barw Pomorza obiecał bronić 19 maja w Poznaniu i 26 maja w spotkaniu z drużyną „Bratislavia" w Bydgoszczy.



Reprezentacyjne drużyny piłkarskie Pomorza i Warszawy rozegrały w Toruniu mecz z wynikiem 4:3 (1:3). Foto: Małkowski

Maraton - Geyer 11:5

TORUŃ (tel. wł.). W dniu 11 bm. w sali kina Domu Żołnierza odbył się mecz bokserski pomiędzy „Geyerem" z Łodzi, a miejscowym Maratonem. Publiczność, która wypełniła widownię po brzegi, była świadkiem wielkiego sukcesu miejscowych. Wyniki walk (na pierwszym miejscu Łodzianie): Waga papierowa — Bednarek silniejszy fizycznie, musiał ustąpić szybkiemu Gumowskiemu, przegrywając na punkty. W muszej — Kamiński trafił na twardy orzech, stoczył ciężką walkę. Rybicki przegrał nieznacznie na punkty. Publiczność długo sprzeciwiała się orzeczeniu sędziów. Kogucia — Michałowski, młody ambitny odgryzał się Grabowskiemu II, lecz musiał przegrać. Piórkowa — Mazur wygrał na punkty z Kwaśniewskim. Torunianin zapoznał się w II starciu z deskami, co zaważyło na wyniku. Lekka — Krych stoczył piękną walkę z Sikorą. Po wyrównanej pierwszej rundzie łodzianin zapoznał się kilka razy z deskami. W półśredniej — Trzęsowski po zawziętej walce nie rozstrzygnął z Jaroszem. Wreszcie sensacją dnia była przegrana na punkty wicemistrza Polski Jaskóły ze Stockim. W ciężkiej — Olejniczak przegrał na punkty z młodym Zmorzyńskim. W walce towarzyskiej Styranowski (Maraton) wygrał na punkty z Markiewiczem. Dziewięć walk bez nokautu, zawziętość i ambicja zadowoliły wszystkich. Sędziowali bardzo dobrze w ringu Rozmarynowski z Bydgoszczy; na punkty Stępień (Łódź) i Lewicki z Torunia. Torunianom sekundował niezastąpiony Sztam, dla Łodzi Garncarek. (Cz. Mr.)

Poznań-Bydgoszcz w tenisie 8:3

Z inicjatywy Mil. KS Bydgoszcz odbyło się na kortach tego klubu pierwsze międzymiastowe spotkanie w tenisie. Gospodarze wystąpili w najsilniejszym swoim składzie z Jadwigą Jędrzejowską, Stęszewskim i Szumińskim na czele. Zespół poznański był silny i wyrównany w poziomie. Wyróżnił się w nim przede wszystkim świetnie się zapowiadający Piątek. Jaśkowiakówna nie stanowiła dla Jędrzejowskiej poważnej konkurencji. Jadzia kilku doskonałymi zagraniami wykazała, że nie utraciła swojej klasy. Nadspodziewanie dobrze wypadł doubel bydgoski — Stęszewski, Szumiński. Szczególnie podobał się pierwszy, który zbierał oklaski za brawurową i mądrą grę przy siatce.

Po oficjalnym powitaniu gości przystąpiono do rozgrywek, które przyniosły następujące wyniki:

Piątek (P) — Szumiński (B) 6:3, 6:3; Kuszczyński (P) — Nowak (B) 6:3, 7:5. Gra na dobrym poziomie, bardzo zacięta w drugim secie.

Jędrzejowska (B) — Jaśkowiakówna (P) 6:0, 6:1. Gładkie i szybkie zwycięstwo naszej mistrzyni.

Fraszewski J. (P) — Słabolepszy (B) 6:3, 6:2. Rodziejczak (P) — Papierkowski (B) 6:1, 6:1. Chmielewski (P) — Dudziński (B) 6:0, 6:1. Adamski (P) — Stęszewski (B) 6:4, 6:0.

Gra podwójna: Rodziejczak-Chmielewski (P) — Stęszewski-Szumiński (B) 1:6, 6:2, 3:6. Ruszczyński-Fraszewski (P) — Dudziński-Papierkowski (B) 6:0, 6:1.

Najładniejszym spotkaniem była gra mieszana. W emocjonującym meczu para bydgoska Jędrzejowska-Nowak odniosła zwycięstwo nad Jaśkowiakówną-Piątkiem 8:6, 6:1. Był to właściwie pojedynek między Jędrzejowską a Piątkiem, którzy pokazali szereg pięknych zagrań.

W ostatnim spotkaniu para poznańska Piątek-Adamski pokonała Nowaka-Gallerta (B) w dwóch setach 6:4, 6:0.

Wynik ogólny spotkania 8:3 dla Poznania.

Jugosławia bije Czechosłowację w piłce nożnej 2:0

PRAGA. Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Jugosławia—Czechosłowacja, rozegrane w obecności 45.000 widzów w Pradze, zakończyło się zwycięstwem Jugosławii w stosunku 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Tomasevic i Mikic.

Porażka Czechosłowacji w meczu piłkarskim z Jugosławią, rozegranym w ubiegły czwartek w ramach uroczystości Dnia Zwycięstwa — wywołała przygnębiające wrażenie w czeskim świecie sportowym. Spotkanie to odbyło się na stadionie Starachowskim w Pradze.

Po ostatniej klęsce piłkarzy czeskich we Francji (0:3), oczekiwano powszechnie, że tym razem reprezentacja piłkarska nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei i na swoim własnym terenie uzyska zwycięstwo. Wynik meczu wykazał coś wręcz przeciwnego. Drużyna czeska poza nielicznymi wyjątkami, zademonstrowała słabą technikę i grała niezwykle chaotycznie, a pod względem celności strzałów — wprost nieudolnie. Jugosłowianie, których cechowała przede wszystkim szybkość i gotowość do strzału w każdej pozycji, pokazali grę na bardzo wysokim poziomie. Bramki dla nich zdobyli: w 13 minucie drugiej połowy gry prawoskrzydłowy Tomasevic i w 40-ej minucie prawy łącznik Mikic.

Trzy minuty przed końcem gry doskonały Mikic strzelił trzecią bramkę, której jednak sędzia jugosłowiański Popovic, mimo protestów całej widowni — nie uznał.

Ostatnie porażki reprezentacji piłkarskiej Czechosłowacji dowodzą, że poziom piłk. nożnej w tym kraju nie tyle może się obniżył, ile drużyny czołowe przeżywają pewien spadek formy.

W Sydney Australijczyk Mc. Lechley wyrównał na 100 m rekord świata, osiągając 10,3 sek.

„UJPESTI" (Budapeszt) WYGRYWA W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. W Żywinie odbył się mecz między tamtejszą ligową drużyną piłkarską Żywina węgierskim klubem „Ujpesti" (Budapeszt). Mecz zakończył się wynikiem 2:0 (1:0) na korzyść drużyny węgierskiej.

„DĄB" — „WARTA" 5:0 (3:0)

POZNAŃ. „Warta" wystąpiła do tego spotkania w składzie rezerwowym, zasilonym Grońskim i Witkowskim z pierwszej drużyny. Gra stała na słabym poziomie i była prowadzona zbyt chaotycznie z obu stron.

„ADMIRA" — RKS „SAN" 4:3 (2:2)

Typowa gra o punkty. Zwycięstwem tym „Admira" objęła prowadzenie w I grupie kl. A. POZPN.

KKS POZNAŃ — „POLONIA" POZNAŃ 8:2 (7:2)

Zdecydowane zwycięstwo kolejarzy. Bramkami podzielił się cały atak.

W Lesznie tamt. KKS zwyciężył „Prosnę" (Kalisz) w stosunku 3:1 (1:0).

W Kępnie tamt. KKS „Zjednoczeni" przegrał do „Ostrovii" (Ostrów) 1:4 (0:2).

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI. W meczu piłkarskim o mistrzostwo Pomorza klasy A KKS „Orlęta" zremisował z „Wisłą" (Grudziądz) 2:2.

KKS „Pomorzanin" — KKS „Brda" 1:1 (0:0)

TORUŃ (tel. wł.). Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej klasy A „Pomorzanin" zremisował z bydgoską „Brdą" 1:1 (0:0).

Gra toczyła się nerwowo, co spowodowało, że nie wykorzystano wielu momentów podbramkowych. W pierwszej połowie gra wyrównana, prowadzona w szybkim tempie. W 23 min. Osmański (Pom.) po zderzeniu się z własnym bramkarzem opuszcza boisko, wraca jednak po 11 min.

W 9 min. drugiej połowy gry lewoskrzydłowy „Brdy" Grenda strzela na pole podbramkowe, a prawoskrzydłowy Adamowicz uzyskuje główką prowadzenie dla Bydgoszczy. W 15 minucie Kosobucki strzałem z 20 mtr strzela piłka odbija się o bramkarza, nadbiegający Kamiński lokuje piłkę w siatce, zdobywając wyrównanie.

U gości wyróżniło się trio obronne Przybylski, Kubalczak i Walczak oraz Lubawy i Grenda. W drużynie Pomorzanina dobrze zagrali Osmański, Kamiński i Melkowski. Kosobucki nie miał dobrego dnia. Sędziował ob kpt. Rutyna z Inowrocławia. Widzów 3.500.

„Siatkarze KKS Pomorzanin" przegrywają w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ. W ub. niedzielę bawił w Grudziądzu toruński KKS „Pomorzanin" rozgrywając z GKS-em mecz w siatkówkę. W pierwszym spotkaniu panie z Torunia pokonały swoje przeciwniczki 2:1 (10:15, 15:9, 15:8).

W spotkaniu drużyn męskich grudziądzanie pokonali kolejarzy 2:0 (15:9, 15:1). Gospodarze grali tym razem b. dobrze. Z drużyny gości wyróżnił się Betlejewski.

Rozegrane w Grudziądzu zawody piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej klasy B pomiędzy GKS a „Zrywem" z Włocławka, zakończyły się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:0 (3:0). Sędziował ob. Kowalski. (Pawł.)

Śp. Saturnin Wasielewski

Nieoczekiwana katastrofa samochodowa spowodowała zgon niezwykle zasłużonego i ogólnie cenionego działacza sportowego, ś. p. Saturnina Wasielewskiego, członka Zarządu BKS „Polonia" i Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Śmierć ś. p. Saturnina Wasielewskiego okrywa żałobą cały świat sportowy Bydgoszczy i Grudziądza, gdzie Zmarły wykazywał szczególnie pożyteczną aktywność.

Cześć Jego Pamięci!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „KURIERA SPORTOWEGO"

Uwaga bokserzy KS „Zjednoczenie"

BYDGOSZCZ. Treningi sekcji bokserskiej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w sali przy fabryce obuwia „Leo". Początek od godz. 10,00. Treningi przeprowadza trener olimpijski Stamm.

STANISŁAW LEHMANN

Konsolidacja sportu robotniczego na Pomorzu

Wszystkie robotnicze kluby sportowe na Pomorzu jednoczą się w Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych (ZRSS) Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie. W Bydgoszczy powstał Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy (RSKO) jako władza Okręgu Bydgoskiego (Pomorskiego) ZRSS.

Drogą uprawiania i krzewienia rozumnie przemyślanych ćwiczeń cielesnych i racjonalnego wykorzystania wczasów, ZRSS pragnie:

a) współdziałać w wychowaniu zdrowego fizycznie i moralnie obywatela kraju przez podniesienie zdrowia i uzdolnień fizycznych i kulturalnych ogółu ludności pracującej;

b) służyć sprawie demokratycznej państwowości polskiej i interesom ruchu wyzwoleńczego klasy pracującej;

c) współpracować w tworzeniu kultury klasy pracującej.

Zamierzenia swoje ZRSS spełnia poprzez:

a) popieranie rozwoju stowarzyszeń, będących jego członkami, koordynowanie ich działalności oraz sprawowanie zwierzchniego nadzoru nad całokształtem ich prac w dziedzinie realizacji założeń ideowych Związku;

b) inicjowanie powstawania nowych stowarzyszeń związkowych i zakładanie własnych oddziałów;

c) organizowanie kursów i szkół wychowania fizycznego, sportu i dziedzin pokrewnych;

d) organizowanie ćwiczeń, pokazów i zawodów w poszczególnych gałęziach wychowania fizycznego i sportu;

e) organizowanie zlotów sportowych, świąt sportowych itp. uroczystości;

f) organizowanie programu sportowego w ramach świąt klasy pracującej jak Dzień 1-go Maja, Dzień Spółdzielczości i inne — oraz świąt narodowych i państwowych;

g) wydawanie własnych czasopism, ulotek, broszur, książek i innych wydawnictw o charakterze propagandowym, popularyzatorskim i fachowo-naukowym;

h) współpracę przy nauczaniu wychowania fizycznego w szkołach i uczelniach wszelkich typów i stopni;

i) współpracę z bratnimi organizacjami klasy pracującej oraz z tymi krajowymi organizacjami gimnastyczno-sportowymi, które bliskie są ZRSS pod względem ideologicznym i w działalności swojej dążą do podobnych celów, w szczególności z organizacjami sportowymi na wsi i w wojsku;

j) prowadzenie propagandy sportu za pomocą odczytów, pogadanek, filmów, pokazów sportowych itp.;

k) zaopatrywanie zrzeszonych klubów w sprzęt sportowy bezpośrednio przez Związek albo też w drodze inicjowania powstawania Spółdzielni wyrobu i sprzedaży sprzętu sportowego;

l) czuwanie nad zdrowiem fizycznym i moralnym ćwiczących i zawodników, propaganda i przestrzeganie zasad higieny, organizowanie ratownictwa sportowego i służby samarytańskiej;

m) urządzanie wycieczek sportowych krajowych i zagranicznych;

n) współudział w międzynarodowym robotniczym ruchu sportowym w drodze wysyłania delegatów na zjazdy i konferencje, reprezentowania Polski w międzynarodowych organizacjach sportu robotniczego i w międzynarodowych zawodach i Olimpiadach.

Idea ZRSS nie jest na Pomorzu niczym nowym ani obcym. Już od roku 1929 należały bezpośrednio do ZRSS w Warszawie pomorskie robotnicze kluby sportowe z ówczesnymi RKS „Amator" w Bydgoszczy i RKS „Naprzód" w Grudziądzu na czele. W latach 1934-1937 istniał, z siedzibą w Gdyni, Gdańsko-Pomorsik RSKO, a w latach 1937-1939, z s[illegible]bą w Bydgoszczy, Pomorsko-Poznański RS[illegible].

Na podstawie porozumienia naczelnych władz ideowych organizacyj młodzieżowych i związków zawodowych zrzeszone będą teraz w ZRSS wszystkie kluby sportowe oparte o Organizację Młodzieży TUR (OM TUR-y), o Związek Walki Młodych (Zrywy), oraz o poszczególne związki zawodowe scentralizowane w Centralnej Komisji Związków Zawodowych (Kolejowe Kluby Sportowe przy ZZK Pocztowe Kluby Sportowe przy Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telegr. itp.)

Zjednoczone w jednolity Związek, kluby te stanowić będą decydującą siłę w ogólnym ruchu sportowym na Pomorzu.

Pomorski RSKO zjednoczy przypuszczalnie ponad 40 klubów sportowych z ogólną ilością kilku tysięcy zawodników, uprawiających wszystkie działy sportu.

Przy współdziałaniu z klubami sportowymi szkolnymi, milicyjnymi i wojskowymi oraz przy sharmonizowaniu pracy z ogólnymi okręgowymi związkami sportowymi poszczególnych gałęzi sportu, kluby robotnicze, kierowane przez własny RSKO, dążyć będą przede wszystkim do umasowienia sportu i wyeliminowania z niego przeżytków i zła z okresu czasów przedwrześniowych.

Stanisław Lehmann
Pełnomocnik Z. R. S. S.

Alkohol degeneruje organizm

Jakich witamin potrzebują sportowcy dla utrzymania dobrej formy

WARSZAWA. W Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie powołania Państwowej Rady do Walki z Alkoholizmem. Udział premiera ob. Osóbki-Morawskiego jako przewodniczącego tego zebrania daje rękojmię, że walka z alkoholizmem skierowana będzie na odpowiednio skuteczne tory.

W przemówieniu swym ob. Premier podniósł konieczność zmobilizowania do walki z alkoholizmem wszystkich najżywotniejszych sił narodu, przede wszystkim organizacji kobiecych, oświatowych, młodzieżowych i zawodowych. Państwo dołoży wszelkich sił, ażeby zwalczać pijaństwo, jakkolwiek ze sprzedaży alkoholu czerpało dotąd poważne zyski.

W dyskusji liczni mówcy doradzali stopniowo zwalczanie zamiłowania do alkoholu poprzez bufety świetlic wiejskich i robotniczych, krzewienie niepopularnego hasła abstynecji już w szkole powszechnej. Trudności propagandy są duże wobec braku lekarzy, mogących prowadzić walkę z alkoholizmem. Wysunięto praktyczne hasło zwalczania alkoholizmu poprzez ogródki działkowe, sport, wczasy pracownicze.

Premier Osóbka-Morawski podał do wiadomości, że dekretem Rady Ministrów zostaje powołana do życia Państwowa Rada do walki z alkoholizmem. Będzie to organ doradczy i opiniodawczy w zakresie wszelkich zagadnień, dotyczących spraw walki z alkoholizmem oraz opieki nad rodzinami alkoholików.

Praktyczne wywody na temat wpływu alkoholu na sportowców zamieszcza Adam Kalinowski w „Kurierze Codziennym":

Dla sportowców najbardziej może potrzebne są witaminy B1 i B2, których brak w pożywieniu powoduje, że procesy chemiczne, zachodzące w mięśniu pracującym, odbywają się nieprawidłowo, prowadząc do przedwczesnego zmęczenia.

Witaminy znajdują się w znacznej ilości w łusce nasion, zwłaszcza ryżu, w wątrobie zwierząt, w drożdżach piwnych, w białku jaja, w jarzynach świeżych i mleku. Ponieważ w porze zimowej produkty spożywcze zawierają znacznie mniej witamin, niż latem, dlatego pożądane jest, by sportowcy wykorzystywali wszystkie dni słoneczne w zimie i możliwie jak najdłużej przebywali w słońcu, uprawiając sporty zimowe, bowiem pewne jest, że wiele witamin, a zwłaszcza witamina D może się wytwarzać sama w naszym organiźmie pod wpływem naświetlania słońcem lub lampą kwarcową.

Sportowcy ze względu na duże wysiłki fizyczne i dla utrzymania się w dobrej formie, powinni przestrzegać, by pożywienie było w dostatecznej ilości i urozmaicone, świeże oraz by posiadało wszystkie potrzebne dla organizmu sole i witaminy.

Zawodnik, trenujący i biorący udział w zawodach, powinien zjeść dziennie: około 0.5 kg chleba, 100 g mięsa, 100 tłuszczu, pół litra mleka, 1.5 kg kartofli i jarzyn, 50 g cukru, 100 g mąki i kasz, ponadto 200 g owoców lub surowych jarzyn i przynajmniej 1 jajko.

Jeżeli nie może zdobyć się na taką normę dzienną, winien powstrzymać się od intensywnych treningów i brania udziału w zawodach, a ograniczyć się do ćwiczeń umiarkowanych.

Kierownicy klubów sportowych otoczyć powinni specjalną opieką młodzież sportową i nie wymagać od niej brania udziału w wyczerpujących treningach i zawodach, jeżeli nie jest ona odpowiednio odżywiona, by nadmierną pracą nie wpłynąć na zahamowanie rozwoju fizycznego.

Kluby sportowe powinny wprowadzić dożywianie sportowców, nie mających środków na życie, umożliwiając im utrzymanie się w dobrej kondycji fizycznej.

W obozach sportowych kondycyjnych i innych na odżywianie należy kłaść duży nacisk, nie mniejszy niż na dbanie o dobrą zaprawę sportową i szkolenie w opanowaniu techniki danej konkurencji sportowej.

Organizm przyzwyczaja się do rodzaju podawanego mu pożywienia i sposobu przyrządzania go. Raptowna zmiana może doprowadzić do zaburzeń żołądkowych i przeszkodzić w utrzymaniu się w należytej formie i o tym pamiętać powinni kierownicy grup reprezentacyjnych wyjeżdżających zagranicę, których obowiązkiem winno być zorganizowanie posiłków, do jakich sportowcy przyzwyczajeni są u siebie w kraju.

Sportowiec wystrzegać się musi alkoholu, wroga jego dobrej formy fizycznej, albowiem na podstawie dużego doświadczenia i bardzo sumiennych badań lekarskich ustalono, że jest bardzo szkodliwy i to nawet w małych ilościach.

Alkohol przeszkadza w procesach oddychania tkanek, powoduje szybsze występowanie objawów zmęczenia i jest niebezpieczny w stanach wyczerpania, bo opóźnia wypoczywanie organizmu i doprowadzić może do stanu chorobowego.

Pamiętać o tym powinni organizatorzy bankietów sportowych, wydawanych bezpośrednio po ukończonych forsownych rozgrywkach sportowych.

Adam Kalinowski.

Rozgrywki w szczypiorniaku

POZNAŃ. W rozgrywkach w szczypiorniaku o mistrzostwo kl. A. na pierwsze miejsce w tabeli wysunęła się drużyna KKS Poznań, która w niedzielę pokonała najgroźniejszego rywala „Wartę" 11:8 (8:3). U zwycięzców wyróżnić należy trójkę ataku Grzechowiaka, Patrzykąta i Góreckiego oraz bramkarza Szulca. W „Warcie" najlepsi Szymura i Iwanow. Spotkanie rewanżowe tych drużyn zadecyduje o zdobyciu tytułu mistrzowskiego.

KRAKÓW. W szczypiorniaku w dalszym ciągu spotkań mistrzowskich uzyskano następujące wyniki: AZS—Olsza 4:0 (1:0). Garbarnia — AZS 5:3 (2:0). Pozostałe dwa spotkania nie doszły do skutku i przyniosły walkowery po 5:0 dla Cracovii i Olszy, gdyż drużyna Wisły nie stanęła do gry.

POZNAŃ. W spotkaniu szczypiorniaka o mistrzostwo klasy A Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej między KKS (Poznań) a „Lechia" (Poznań) dwucyfrowe zwycięstwo odniosła drużyna kolejarzy w stosunku 12:2 (7:0).

Gra toczyła się pod stałą przewagą KKS-u, gdzie inicjatorem wszystkich akcji bramkowych był doskonały Grzechowiak II — zdobywca 6 bamek.

KKS „Pomorzanin" bije

KKS „Brda" Bydgoszcz 12:4

TORUŃ (tel. wł.). W Toruniu w sali „Domu Harcerza" odbyły się zawody bokserskie pomiędzy powyższymi drużynami. Bydgoska Brda przegrała w wysokim stosunku 12:4, nie wygrywając ani jednej walki. Wyniki walk są następujące:

Waga papierowa: Mikulski (Brda) nie rozstrzygnął walki z Sadowskim (Pom.). W wadze koguciej Trześniewski (Brda) przegrywa na punkty z Jarockim (Pom.), a w piórkowej Różnowski (Brda) z Krzemińskim (Pom.). W drugiej wadze piórkowej Dukowski (Brda) zremisował z Beszczyńskim (Pom.). W wadze lekkiej Bindek (Brda) również nie rozstrzygnął walki z Jaroszewskim (Pom.). W wadze półśredniej Helak (Brda) przegrywa przez techniczny k. o. do Igielskiego, a Grabowski (Brda) w tej samej wadze przegrał na punkty z Bieniaszewskim (Pom.). W średniej wadze Jabłonka (Brda) nie rozstrzygnął walki z Weznerem; było to najładniejsze spotkanie wieczoru. Sędziowali w ringu ob. Mrowiński z Torunia, na punkty ob. Kugacz z Bydgoszczy oraz Lewicki i Włosek z Torunia.

ŁÓDŹ (tel. wł.) Zorganizowane przez ŁKS zawody bokserskie dla początkujących przyniosły wysokie zwycięstwo drużynowe ŁKS nad KS „Zjednoczone". Walki stały na niezbyt wysokim poziomie. Wyniki techniczne walk były następujące: waga papierowa, Kubiak (ŁKS) nie rozstrzygnął walki z Czarneckim (Zj). Waga musza: Żychalski (ŁKS) przegrywa zdecydowanie do Kargera (Zj). Waga kogucia Gibczak (ŁKS) wygrywa wysoko na punkty z Łukomskim. Waga kogucia II: Jóźwiak (ŁKS) remisuje z Kowalczykiem. Waga piórkowa: Lambrecht (ŁKS) wygrywa zdecydowanie z Gronczem. Waga lekka: Piasny (ŁKS) wygrywa wysoko z Przychodniakiem. Waga półśrednia: Przybylski I (ŁKS) po słabej walce odnosi zwycięstwo nad Sinczakiem. Waga średnia: Markiewicz (ŁKS) mając wysoką przewagę, nie potrafił znokautować Martynelisa.

Odpowiedzi redakcji

Red. Niecieckiemu, Łódź. Każdą krytykę chętnie przyjmujemy, jeśli jest słuszna i właściwa, a przede wszystkim gdy ma na celu dobro sportu. Krytyczny elaborat Obywatela wydaje nam się **grubo** przesadzonym. Notatka o piłkach tenisowych, n. b. nie podpisana przez żadnego autora, przejęta została przez aplikanta reakcyjnego tylko przez przeoczenie. Z „cichej współpracy" Obywatela dotychczas nie korzystaliśmy i korzystać nie zamierzamy, gdyż mimo najszczerszych chęci żadnego interesującego nas materiału w redagowanym przez Obywatela dodatku sportowym znaleźć nie możemy. Honorarium za notatkę o piłkach przekazujemy.

Z boisk piłkarskich

ŁÓDŹ. Derby miejscowe w II rundzie rozegrane o mistrz. kl. A pomiędzy ŁKS — ZZK zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (2:1). Obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach. Gra wyrównana, okresami przewaga ŁKS. Już w 1 min. przynosi róg dla ZZK. W 6 min. Baran (ŁKS) ostro strzela obok słupka. W 10 min. kolejarze prowadzą 1:0. Z winy obrońcy ŁKS, Lewandowski (ZZK) ciałem wpycha piłkę do siatki. W 3 min. potem Baran wyrównuje pięknym strzałem w górny prawy róg. W 20 min. Łącz (ŁKS) otrzymuje centrę lewoskrzydłowego, przejmuje na głowę i strzela nieuchronnie. 34 min. przynosi piękny strzał Lewandowskiego (ZZK). Piłka muska poprzeczkę i idzie na aut.

Bramkarz ŁKS-u fatalnie puszcza piłkę. 2:2. 27 min. daje prowadzenie ŁKS. Znowu Sidor z lewego skrzydła precyzyjnie podaje do środka. Bramkarz kol. wybiega i rzuca się szczupakiem na piłkę, która przechodzi ponad nim, a Haggendorf (ŁKS) spokojnie strzela do pustej bramki. Wreszcie w 39 min. w zamieszaniu podbramkowym Koczewski (ZZK) strzela w poprzeczkę od wewnątrz. Piłka wychodzi w pole, gra toczy się nadal, lecz sędzia uznaje słusznie strzeloną bramkę. 3:3. Publiczność głośno protestuje. Widzów ponad 12 tys. Sędziował słabo nie panując czasami nad sytuacją, ob. Radzielski.

W meczu o mistrz. kl. A Widzew pokonał Szkołę Ofic. 1:0 (1:0). Po dzisiejszych rozgrywkach stan tabeli się nie zmienił. Na czele nadal Zjednoczone.

KLASA B

TORUŃ. OSA (Toruń) — Pomorzanin II 2:0 (1:0).

INOWROCŁAW. W meczu o mistrzostwo klasy B WKS (Inowrocław) pokonał KKS 5:[illegible]

Rozgrywki o puchar Davisa

Francja-Anglia 2:0 — Belgia-Monaco 1:0
Przed spotkaniem Jugosławia-Egipt

PARYŻ. W Paryżu rozpoczęły się rozgrywki tenisowe w strefie europejskiej o puchar Davisa między Francją i Anglią. W pierwszym dniu zawodów rozegrano gry pojedyńcze, które przyniosły następujące wyniki: Pierre Pellizza zwyciężył lekko w 3-ch setach Anglika Mac Phail'a 6:1, 6:2, 6:2, w drugiej grze Yvon Petra pobił Anglika Bartona 6:4, 6:4, 6:3. Zawody rozgrywane przy ogromnym zainteresowaniu publiczności odbywają się na kortach Stade Roland Garros.

Spotkanie Pellizza — Mac Phail było jednym z najkrótszych spotkań w historii rozgrywek Davisowych, gdyż trwało zaledwie 50 minut. Długonogi Petra, mający 7 stop wzrostu, również w pięknym stylu i bez specjalnego wysiłku wygrał z Bartonem.

Po pierwszym dniu rozgrywek, Francja prowadzi 2:0 i wszystko przemawia za tym, że wygra spotkanie bez straty punktu.

BRUKSELA. W zawodach tenisowych o puchar Davisa w strefie europejskiej, rozgrywanych w Brukseli między Belgią i Monaco, Van den Eyende (Belgia) pokonał Galeppe (Monaco) w trzech setach 6:0, 6:0, 6:2.

ZAGRZEB. Spotkanie o puchar Davisa z cyklu gier w strefie europejskiej między Jugosławią a Egiptem, które miało odbyć się w bieżącym tygodniu, zostało przełożone o tydzień. Egipt będzie reprezentowany przez następujących graczy: w grze pojedyńczej — Shafei i Najar, w grze podwójnej — Grandtgouillet i Talart. Ze strony Jugosławii walczyć będzie słynne trio: Palada, Puncec i Mitic. Obie reprezentacje starannie trenują przed tym spotkaniem. Faworytem meczu jest Jugosławia, która w razie wygranej spotka się w następnej turze ze zwycięzcą spotkania Szwecja—Holandia.

W 1939 r. Jugosławia zdobyła mistrzostwo w strefie europejskiej, bijąc w finale Niemcy.

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO W GRUDZIĄDZU

GRUDZIĄDZ (tel. wł.) W ub. niedzielę odbyło się w Grudziądzu uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego. W uroczystości wzięły udział Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła", OM TUR, KKS „Wisła" oraz ZWM. Do zgromadzonych członków załóg wioślarskich, gości i sympatyków przemówił prezes Dąbrowski, po czym nastąpiło podniesienie bandery, poświęcenie łodzi i defilada.

SZWEDZCY PIŁKARZE W POLSCE

WARSZAWA. Jak donoszą z Polskiego Zw. Piłki Nożnej, szwedzka drużyna piłkarska Norrkoping została zaproszona do Polski, — celem rozegrania w dniach 6—12 czerwca br. spotkań w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Krakowie.

Wymieniona drużyna posiadała w roku 1942—43 tytuł mistrza Szwecji, a w roku 1943—44 miała czwarte miejsce w finałowych rozgrywkach.

ODWOŁANIE MECZU SZERMIERCZEGO POLSKA—CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. Mecz szermierczy Polska—Czechosłowacja, który miał się odbyć w dniu 9 bm. w Pradze, został odwołany z powodu nieprzybycia reprezentacji polskiej.

NOWY KLUB SPORTOWY W LUBLINIE

LUBLIN. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" w Lublinie organizuje klub sportowy, obejmujący pracowników delegatury kolportażu, drukarni, księgarni i redakcji „Gazety Lubelskiej".

Ogólnopolska konferencja dziennikarzy sportowych
odbędzie się w dniu 22 maja br.

WARSZAWA. Zwołana z inicjatywy PUWF i PW ogólnopolska konferencja prasowa dziennikarzy sportowych, odbędzie się definitywnie 22 maja br.

Zaproszeni dziennikarze otrzymają rozkazy wyjazdu, uprawniające do 50% zniżki kolejowej. Kwatery i wyżywienie dla uczestników konferencji zapewnione na Stadionie W. P.

Konferencja potrwa jeden dzień i rozpocznie się 22 bm o godz. 10-ej na Stadionie W. P.

„Pierwszy krok bokserski"
w Poznaniu

POZNAŃ. Staraniem Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego rozpoczął się trzeci z kolei „Pierwszy krok bokserski". Startowało 75 zawodników, z czego na poszczególne kluby przypadło: 31 — Warta Poznań), 12 — Stella (Gniezno), 12 — HCP (Poznań), 13 — Zjednoczeni (Poznań) i 7 ZWM „Zryw" (Poznań).

Walki trwały przez 4 dni. W pierwszym dniu poziom jak na pierwszy krok był bardzo dobry, zwłaszcza w wadze półśredniej. Na czoło zawodników wybili się zawodnicy z poznańskiej „Warty": Jędraszek w wadze papierowej oraz bracia Świderscy w wadze półśredniej.

POZNAŃ. W dniu 7 bm. rozegrane zostały w Poznaniu finały „Pierwszego Kroku Bokserskiego", za wyjątkiem wagi piórkowej, w której na skutek wielkiej ilości zgłoszeń — walki zostały doprowadzone do półfinałów. Finał w tej kategorii rozegrany zostanie w dniu 19-go maja, jako „wkładka" do spotkania bokserskiego Poznań—Pomorze.

Niemal wszyscy zawodnicy wykazali dobre przygotowanie do walki i stanowią cenny narybek, a kilku młodzików zapowiada się pierwszorzędnie na przyszłość, wykazując w walkach wszechstronność ciosów i dobre opanowanie nóg. Poziom finałowych spotkań był nad wyraz dobry. Wyniki techniczne następujące:

W wadze papierowej technicznie lepszy Jędraszek (Warta) pokonał pewnie na punkty Czyżewskiego (Zjednoczeni); w muszej: Stachowicz (Zj.) zwyciężył na punkty Budzyńskiego (Stella); w koguciej: szybciej bijący z obu rąk Szymański (Warta) pokonał swego kolegę klubowego Z. Gąbkowiaka; w piórkowej odbyły się walki półfinałowe. W pierwszej walce bardziej agresywny Skrzypaczak (Warta) zwyciężył na punkty Świtałę M. (Warta); w drugiej walce Buczkowski (Stella) dysponujący silnym ciosem wygrał nieznacznie na punkty z Świtałą S. (Warta); w lekkiej: doskonały i wszechstronny Świderski (Warta) pokonał w 3-cim starciu Jankowiaka (HCP) przez k. o., posyłając go celnym lewym sierpowym na deski; w półśredniej Turowski (Warta) wygrał na punkty z Reintzem (Warta) po wyrównanej walce; w średniej: po słabej walce Rządkowicz (Zj.) wygrał na punkty z Sitarkiem (Stella); w półciężkiej: po żywej walce Lewandowski (Stella) wygrał przypadkowym ciosem przez k. o. z Banackim (Warta) w 3-cim starciu.

Zdyskwalifikowanie dożywotnie sportowców śląskich

KATOWICE. Komisja Weryfikacyjna przy Śląskiej Radzie Sportowej zdyskwalifikowała dożywotnio następujących sportowców: znanego szermierza, czwartego szablistę Europy — Sobika i znanego piłkarza warszawskiej „Polonii" — Kulę, łyżwiarzy braci Breslauerów oraz kilku jeszcze mniej znanych narciarzy i piłkarzy. Sportowcy ci zostali zdyskwalifikowani za występowanie w barwach klubów niemieckich w okresie okupacji i branie udziału w mistrzostwach Niemiec. Ostatnio prowadzone jest dochodzenie przeciwko piłkarzowi reprezentacyjnemu Nycowi, który broni się tym, co jakoby i przesłuchani świadkowie mają stwierdzić, że śp. Józef Kałuża zezwolił graczom śląskim na występowanie w okresie okupacji w barwach klubów niemieckich. Twierdzenie przesłuchiwanych budzi duże zainteresowanie wśród sportowców śląskich. Komisja ma zamiar zająć się sprawdzeniem oświadczeń Nyca i przesłuchiwanych świadków.

Tournee zespołu Budge'a po Afryce i Europie

NOWY JORK. Były amatorski mistrz świata w tenisie, obecnie zawodowiec, słynny „rudowłosy" Donald Budge, zamierza wraz ze swoją ekipą zawodowych tenisistów, najlepszych obecnie na świecie, a więc z Bobby Riggs'em i Welby Van Horn'em, wyjechać na dłuższe tournée ze Stanów Zjednoczonych. Całą tą wyprawę ma organizować znany menager tenisowy Jack Harris.

Tournée ma rozpocząć się od Afryki, następnie tenisiści mają przyjechać do Europy. Wyjazd ma nastąpić z Ameryki w miesiącu wrześniu, a całe tournee ma trwać 4 miesiące. W programie wyprawy objęte są następujące kraje: Południowa Afryka, Egipt, Francja i Anglia. Będzie to pierwsza wyprawa wymienionej trupy od chwili oderwania się jej od zespołu Tilden—Perry.

Bobby Riggs ostatnio wykazuje pewną przewagę nad Budgem, zwyciężając go w szeregu spotkań na prowincji. Należy przypomnieć, że wymieniony Riggs zdobył w 1939 r. mistrzostwo Wimbledonu, ostatnie mistrzostwo przedwojenne.

Czwarty uczestnik trupy wyjazdowej będzie wybrany w eliminacji rozegranej między trzema graczami: Frankiem Kovacs'em, Fredem Perry'm i Wayne Sabinem.

✱

CYKLIŚCI ORGANIZUJĄ SIĘ

POZNAŃ. Z inicjatywy kierowników sekcji kolarskich KKS-u i „Stomil" w Poznaniu zwołane zostało zebranie działaczy sportu kolarskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Po skiego Okręgowego Zwizku Kolarskiego. Po omówieniu istotnych potrzeb sportu kolarskiego przystąpiono do wyboru tymczasowych władz, na czele których stanął Edmund Wróblewski jako prezes.

✱

WIEDEŃ BIJE BRATYSŁAWĘ
3 : 0 (2:0)

PRAGA. Międzymiastowe zawody piłkarskie Wiedeń—Bratysława, rozegrane w Bratysławie przy udziale 10 tysięcy widzów, zakończyły się zwycięstwem reprezentacji wiedeńskiej w stosunku 3:0 (2:0).

Wieści z Wielkopolski

POZNAŃ. Polski Związek Bokserski dwukrotnie zwrócił się do ZSRR w sprawie doprowadzenia do skutku międzypaństwowego spotkania z reprezentacją Związku Radzieckiego, jednak nie otrzymał żadnej odpowiedzi. PZB jest przekonany, że zdoła to spotkanie doprowadzić do skutku i w tym celu poczynił odpowiednie kroki.

✱

Pisarski, który podczas meczu Polska—Czechosłowacja w Pradze doznał złamania ręki, otrzymać ma od PZB zasiłek jednorazowy w wysokości do 10 tys zł. Ponadto, jak się dowiadujemy — lekarz związkowy PZB dr Kruszczyński ma w najbliższym czasie odwiedzić naszego ekswicemistrza Europy i gruntownie zbadać stan jego ręki.

✱

Dr Kruszczyński, znany przed wojną lekkoatleta „Warty" poznańskiej, obecnie lekarz PZB, dąży do stworzenia przy poszczególnych okręgowych związkach specjalnych poradni dla pięściarzy. Wszyscy bokserzy, niezależnie od badań przed samymi zawodami, mają być w przyszłości dwukrotnie w roku badani. W tym celu wydane zostaną jeszcze specjalne zarządzenia oraz regulamin. Specjalną uwagę postanowiono poświęcić higienie, będącej w poważnym zaniedbaniu. M. in. każdy zawodnik będzie musiał posiadać własny ręcznik, gąbkę, naczynie do płukania wzgl. do picia wody itp.

✱

Kolarze poznańscy, którzy zbyt późno reaktywowali swoją działalność sportową, okazują w związku z rozpoczynającym się sezonem ożywioną działalność. Zorganizowali na ulicach miasta Poznania ciekawe wyścigi w dwóch kategoriach oraz wyścig australijski w czasie biegu na przełaj o mistrzostwo Polski. Niewątpliwie możemy się spodziewać w najbliższym czasie dalszych interesujących imprez.

✱

W dniu 25 i 26 maja br. hokeiści „Czarnych" w Poznaniu zamierzają zorganizować międzyklubowy turniej hokejowy o puchar Przew. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Zygmunta Piękniewskiego. Hokeistów „Czarnych" trenuje obecnie Roman Polcyn, gracz b. mistrzowskiej drużyny „Lechii".

✱

„Warta" zakupiła drogą dobrowolnych składek aparat projekcyjny oraz szereg filmów, które wraz z stale nakręcanymi filmami z imprez wyświetla się dla członków klubu. Wiele z tych filmów, w celach naukowych wyświetla się młodzieży w zupełnie zwolnionej formie.

✱

Wielki „najazd" sportowców kilku gałęzi „Warty" nastąpi pod koniec bm. na uroczystościach jubileuszowych „Wisły" w Krakowie. Obok drużyny piłkarskiej, sekcji koszykarzy pań i panów wystąpić mają również pięściarze.

✱

Yacht Klub w Poznaniu rozpoczął kurs żeglarski na jeziorze w Kiekrzu, tak teoretyczny jak i praktyczny.

✱

Sekcja tenisowa KS Zjednoczeni — otworzyła jako pierwsza w Poznaniu sezon tenisowy na własnych i dobrze prezentujących się kortach przy ul. Grunwaldzkiej. Zgromadzonych gości i zawodników powitał prezes klubu mec. Marcinkowski, oraz kierownik sekcji mec. Skubiszyński. Po wciągnięciu flagi narodowej na maszt rozegrano kilka gier pokazowych, w których wystąpili: Jaśkowiakówna, Piątek, Chmielewski, Trawiński, Fraszewski i inni.

✱

Ożywiony był przed wojną sezon wiosennych i jesiennych wyścigów konnych na popularnym torze w Ławicy, obecnie organizatorzy popularnych gonitw czynią starania o wznowienie wyścigów, które mają zostać zainaugurowane jesienią bieżącego roku. Chodzi jeszcze o uzupełnienie koni, które wywieźli hitlerowcy. Pewną część koni zdołano uratować, wzgl. sprowadzić z Niemiec. (p).

✱

W Poznaniu rozwinął żywą działalność na polu sportu motocyklowego znany przed wojną Motoklub „Unia". Obok „Unii" w tej chwili objawia większą aktywność Oficerski Klub Motocyklowy, a do współpracy przygotowują się istniejące i posiadające swych zawodników sekcje motocyklowe „Lechii" i KS Cegielski.

✱

POZNAŃ. Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy w Poznaniu organizuje w dniu 26 maja br. na boisku „Areny" doroczne wiosenne „Święto Sportu Robotniczego". W ramach święta przewidziany jest błyskawiczny mecz siódemkowy piłki nożnej, bieg na przełaj (dla juniorów i dla kobiet), bieg kolarski oraz mecz piłki koszykowej i siatkowej.

✱

POZNAŃ. Kolejowy Klub Sportowy Poznań urządza w dniu 26 maja br. o godz. 15tej na boisku własnym wyścigi kolarskie torowe (bieżnia) o mistrzostwo Poznania. Biegi rozegrane zostaną w czterech konkurencjach.

Poza tym przewidziane są biegi: australijski, parami, amerykański itd. Zgłoszenia kierować pod adresem: ob. Siodmak — Poznań, ul. Daszyńskiego 56 m. 6 do dnia 22 bm.

✱

POZNAŃ. Hokej na trawie zyskuje coraz większą popularność na terenie województwa poznańskiego, czego dowodem są ostatnie spotkania, rozegrane w Gnieźnie, Mogilnie i Środzie. W Gnieźnie nieoczekiwane zwycięstwo odniosła drużyna pracowników środkowej ZZPPC nad tamtejszym KKS-em w stosunku 4:1 (3:0). Trzy bramki uzyskali środzianie przez najlepszego gracza Bulińskiego oraz jedną samobójczą. Honorowy punkt dla kolejarze, którzy grali z czteroma rezerwowymi, zdobył Purol.

W Mogilnie rozegrany został mecz propagandowy między miejscową „Polonią" a KKS z Gniezna. Spotkanie to wywołało duże zainteresowanie i przyniosło zasłużone zwycięstwo gościom w stosunku 7:7 (6:0).

Obozy letnie Polskiej YMCA
dla młodzieży pracującej

WARSZAWA. Polska YMCA, jak i w latach ubiegłych, przystępuje obecnie do uruchomienia obozów letnich dla młodzieży.

W miesiącu czerwcu rb. będą uruchomione obozy: w Wieżycy, nad Lindą i nad Pilicą dla młodzieży nie będącej już w szkołach, a pracującej w fabrykach, instytucjach, zakładach itp. Okresy pobytu w obozie będą dwutygodniowe od 1—15 i 16—30 czerwca.

Wiek przyjmowanych chłopców 12—18 lat. Opłaty niskie, gdyż tylko wpisowe i koszty przejazdu. Przyjmowanie zapisów do dnia 18 maja rb.

Wobec krótkiego okresu czasu i ograniczonej ilości miejsc, zarówno rodzice, jak i pracodawcy winni pospieszyć się z załatwieniem zapisu chłopców.

Zapisy przyjmują sekretariat Polskiej YMCA (ob. Brzozowski) codziennie w godz. 15—17, Warszawa, ul. M. Konopnickiej 6.



Na boiskach piłkarskich

ŁÓDŹ. Związek b. Więźniów Politycznych organizuje mecz piłkarski ŁKS — Wisła (Kraków). Spotkanie to na dochód wyżej wspomnianej instytucji odbędzie się w Łodzi w dniu 16 bm.

Poznań — Śląsk 1:1 (1:1)

POZNAŃ. W Poznaniu rozegrany został rewanżowy mecz piłki nożnej między reprezentacja Poznania i Śląska, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Mecz ściągnął na boisko „Warty" ponad 6.000 widzów. Drużyna śląska reprezentowała się jako zespół bojowy o dużej szybkości w polu, czym przewyższał drużynę poznańską. Po przerwie gracze poznańscy opanowali grę i uwydatnili swoją wyższość techniczną, jednakże niedyspozycja strzałowa ataku i dobra obrona bramkarza śląskiego nie pozwoliła uwidocznić tego cyfrowo. Doskonały Spodzieja na środku ataku niejednokrotnie niebezpiecznymi strzałami zatrudniał Jankowiaka, bramkarza Poznania, który był najlepszym graczem miejscowym. Poza tym najlepiej wypadł bramkarz śląski Janik, Pytel i wymieniony już Spodzieja. Poznań grał w składzie osłabionym; bez Gendery, Kaźmierczaka, Smólskiego, Weissa i Dusika.

Dla Śląska bramkę zdobył w pierwszej minucie gry Pytel z podania Bytomskiego, strzelając nie do obrony. Bramkę dla Poznania zdobył Narożny z rzutu karnego, podyktowanego za rękę obrońcy. Zawody prowadził dobrze sędzia Dabert.

*

WARSZAWA. Mecz piłki nożnej z cyklu spotkań o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego między WKS „Legia" a KS „Jedność z Żabieńca zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny wojskowych w stosunku 5:0 (1:0). WKS „Legia' była dużo lepsza technicznie. Zespół z Żabieńca, składający się z młodych graczy, grał bardzo ambitnie i ofiarnie.

*

LUBLIN. Spotkanie piłki nożnej pomiędzy KS „Społem" Warszawa — KS „Społem" Lublin, zakończyło się zwycięstwem warszawiaków w stosunku 9:1 (4:1).

*

SZCZECIN. Mecz piłki nożnej między silną drużyną BOP (Gdańsk) a Poczt. KKS (Szczecin) zakończył się wynikiem 4:1 (2:1) dla gdańszczan.

*

SIEDLCE. KS Milicja Obywatelska — WKS 2:0 (0:7) (mistrzostwo kl A). Gra niezbyt ciekawa. Sędzia prof. Karpowicz.

Po ostatnich rozgrywkach prowadzi w tabeli: KS Mil. Obywatelskiej (Siedlce) 3 gry 6 pkt., st. bramek 9:0 przed „Ogniskiem" 3 gry, 5 pkt.

Piłka nożna w Krakowie

KRAKÓW. Ostatnie spotkania przyniosły szereg sensacyjnych wyników w zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy A. Leader grupy III-ej „Tarnovia" przegrała niespodziewanie 0:1 z „Borkiem" na jego boisku. Zwycięzcy mieli najlepszą linię w obronie, w której zwłaszcza prawoskrzydłowy Tatara był najlepszym na boisku. Nie wiele ustępował mu jego partner z lewej strony Wójcik. Ponadto wyróżnili się Cesarz na środku pomocy oraz obaj skrzydłowi Dudek i Kwaśny. W drużynie tarnowskiej najlepszymi byli Barwiński w obronie, Kozioł na środku pomocy i Maliński w ataku. Jedyną bramkę zdobył Dudek w pierwszej połowie gry.

Również nieoczekiwanie pokonało „Podgórze" Groble 2:1 mimo, że pokonani przeważali 3/4 meczu. Zawiódł całkowicie atak „Grobli", natomiast „Podgórze" wyzyskało dwa błędy bramkarza Gołębiowskiego i zdobyło dwie decydujące o wyniku bramki ze strzałów Hausnera i Szyńskiego. Bramkę dla Grobli strzelił Trojan.

Nowosądecki klub „Sandecja" zdobył swój pierwszy punkt mistrzowski na boisku w Bieżanowie, remisując z tamtejszą „Bieżanowianka" 0:0, przy czym rezultat krzywdzi „Sandecję", która miała przewagę, zwłaszcza w drugiej części meczu.

Krocząca bez straty punktu „Cracovia" pokonała „Koronę" 3:1 i w tym samym stosunku wygrała „Łagiewianka" z „Prokocimem".

W meczu o mistrzostwo klasy A KZPN, rozegranych w Bochni, pokonał tamtejszy bocheński KS krakowską „Łobzowiankę" 1:0.

Piłkarze śląscy walczą na 4 frontach

KATOWICE. Piłkarze śląscy rozegrali 4 spotkania, w tym 2 na własnym terenie, a dwa poza Śląskiem. Duże zainteresowanie budziła wśród sportowców śląskich zapowiedź spotkania między drugą reprezentacją Śląska a piłkarzami Gdańska. Zespół gdański bawił na Śląsku po raz pierwszy, to też stanowił dla piłkarzy śląskich wielką niewiadomą. Tak, jak na ogół przypuszczano, gdańszczanie nie reprezentowali specjalnej klasy i ulegli łatwo Śląskowi. Mecz rozegrany w Chorzowie zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:1 (2:0). Zawody stały na niskim poziomie. Gospodarze wybitnie przeważali i mecz wygrali zasłużenie.

Reprezentacja podokręgu bytomskiego wyjechała do Częstochowy, gdzie spotkała się z tamtejszą reprezentacją. Mecz zakończył się zwycięstwem Bytomia w stosunku 4:2 (2:2). Gra była niezbyt ciekawa. Do 70 minut gry zdołał się utrzymać wynik remisowy 2:2, dopiero pod koniec meczu ślązacy zdobyli dwie decydujące o wygranej bramki.

Czwarta reprezentacja Śląska bawiła w Bielsku, gdzie spotkała się z reprezentacją miasta. Mecz zakończył się zwycięstwem Bielska w wysokim stopniu 6:3 (3:2). Ponadto w Katowicach rozegrany został poza programem meczów na rzecz PZPN mecz między reprezentacjami Katowic i Mysłowic. Mecz odbył się na boisku Pogoni i zakończył się zwycięstwem Mysłowic w stosunku 6:2 (2:1).

Wisła-Garbarnia 4:1 (1:0)

KRAKÓW. Liczne tłumy publiczności ściągnęła na boisko „Garbarni" — zapowiedź występu najlepszych piłkarzy krakowskich, którzy mieli rzekomo powrócić z Francji. Z tej strony spotkał widownię przykry zawód, albowiem drużyny wystąpiły nie tylko bez swoich reprezentacyjnych zawodników, lecz w dodatku w silnie osłabionych dotychczasowych składach. I tak „Wisła" oprócz tych graczy, którzy wyjechali do Francji grała bez Flanka, Legutki, Wapiennika I i Cisowskiego — „Garbarnia" bez Jakubika i Rakoczego.

Bramki padły w następującej kolejności: w 11 min. przed przerwą ostrym, skośnym strzałem zdobył prowadzenie dla „Wisły" prawoskrzydłowy Kwinta, po przerwie w 14 min. zdobył drugą bramkę Cholewa z wypracowania Artura, a w kilka minut później podwyższył Artur wynik do 3:0. „Garbarnia" odpowiedziała wówczas jedyną bramką, zdobytą przez Skrzyńskiego II po błędzie obrony „Wisły". Ostatnią i najpiękniejszą bramkę dnia; dalekim silnym strzałem w sam róg poprzeczki i słupka barmkowego zdobył w 30 min. gry w drugiej połowie Cholewa. Pod koniec zawodów przyszła „Garbarnia" do głosu, jednak na skutek dzielnej postawy z defenzywy „Wisły" i niezdecydowania we własnym ataku, nie potrafiła tej przewagi cyfrowo zaznaczyć.

Mecze piłkarskie o mistrzostwo Łodzi

ŁÓDŹ. W Łodzi rozegrane zostały miejscowe derby piłkarskie między ZZK a ŁKS-em. Zakończyły się one niespodziewanym wynikiem 2:1 (2:0). Początek meczu upłynął pod znakiem ataków ŁKS, ale wkrótce ZZK dochodzi do głosu. Kolejarze szybciej opanowali nerwy i gra ich staje się skuteczniejsza. W 33 min. strzela pierwszą bramkę Lewandowski, a drugą w 44 min. Bzikut. Po przerwie dużą przewagę uzyskuje ŁKS, który gniecie kolejarzy, nie schodząc z ich połowy. W 11 min. następuje rzut karny dla ŁKS, który przestrzeliwuje Łącz. W dalszym ciągu przewaga ŁKS-u, a kolejarze opadają z sił. Dopiero ostatnie pięć minut gry należy znów do ZZK. Widzów 8.000.

W Pabjanicach „Zjednoczone" niespodziewanie zremisowało z PTC 2:2 (1:0).

Piłka nożna w Poznaniu

POZNAŃ. W niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A poznańskiego okręgu osiągnięto następujące wyniki: „Warta" — „San" 2:2 (1:1). Do powyższego spotkania Warta wystąpiła w składzie rezerwowym zasilonym Jankowiakiem, Grońskim i Witkowskim z pierwszej drużyny. Gra stała na niezłym poziomie, przyczym bramki dla Warty uzyskali: Melosik i Jędrzejewski, dla Sanu — Kielak i Chudziak. Widzów około 2.000 osób.

„Dąb" — KKS (Leszno) 5:1 (2:1). W spotkaniu mistrzowskim poznański „Dąb" pokonał zdecydowanie kolejarzy z Leszna w stosunku 5:1. Gra była ostra — typowa walka o punkty. Bramki dla „Dębu" uzyskali: Malcherek — 2, Kotecki, Kiszka i Kaliski po jednej, dla KKS-u Nordman. W trzecim spotkaniu KKS (Poznań) pokonał w dwucyfrowym wyniku „Unię" swarzędzką 12:2 (6:1). Gra toczyła się pod stałą przewagą KKS-u. Bramki uzyskali: dla zwycięzców: Białas 5, Atlasiński 3, Anioła i Preja po 2, dla pokonanych: Żabkiewicz i Nowak. Widzów ponad 1000 osób.

Spotkania piłkarskie w Radomiu

W zawodach o mistrzostwo klasy A Podokręgu Radomskiego WOZPN wysokie zwycięstwo odnieśli radomscy Czarni nad Prochem z Pionek w stosunku 6:0, do przerwy 2:0. Atak czarnych koszul okazał się szybkostrzelnym i grał w tym dniu szczęśliwie, czego nie można powiedzieć o jedenastce Prochu. Za przegraną w tak wysokim stosunku ponosi winę bramkarz Prochu. Zdobywcami bramek byli: Jakowienko 2, Stefaniszyn, Fabian i Nowak po jednej, — szósta bramka samobójcza. Sędziował dobrze ob. Fomin. (eres).

MKS „Grom" — Rob. KS „Naprzód" 2:1. Lepiej technicznie grający „Naprzód" uległ w zawodach mistrzowskich MKS Grom w stosunku 2:1 do przerwy 1.0 Przez cały czas lekka przewaga Naprzodu nie przyniosła mu choćby honorowej bramki. (eres).

JUBILEUSZ SĘDZIEGO RADOMSKIEGO

RADOM. Znany piłkarski sędzia międzyokręgowy, ob. Kazimierz Bukowski obchodził w roku bieżącym jubileusz 20-lecia pracy. W uznaniu zasług jubilata dla sportu piłkarskiego, oraz wyszkolenia kadr młodych sędziów — członkowie Radomskiej Delegatury WSS wręczyli mu honorowy dyplom, zaś przedstawiciele klubów — serdeczne gratulacje. (eres).

Rozwój sportu w Szczecinie

SZCZECIN. Po igrzyskach Ziem Odzyskanych sport szczeciński wkraczać zaczął w fazę bujnego rozkwitu. Jest to skutek ogólnego zainteresowania, jakim cieszy się Szczecin w całym kraju, stałego napływu świeżych sił polskich oraz szerokich możliwości, jakie dają rozwojowi sportu doskonale urządzone stadiony, baseny pływackie, tory kolarskie itp. W najbliższym czasie przewidziany jest cały szereg wielkich imprez z udziałem wybitnych reprezentantów wszystkich gałęzi sportu. Podczas Święta Morza odbędą się imprezy, z których główną będzie zjazd i wyścig kolarski Gdańsk — Szczecin. Uwzględniając wspaniały tor kolarski, jaki posiada Szczecin, przewidziane są też w połowie lata wielkie mistrzostwa kolarskie Polski.

Z DZIEJÓW SPORTU

W starożytnej Grecji

II.

Ćwiczenia w palestrze odbywały się pod opieką boga Hermesa, którego posąg z reguły znajdował się obok Apollina lub Dioskurów — przedstawicieli tężyzny młodzieńczej. Sport zajął poważne miejsce w życiu Greków, że nawet bogom dano niektóre atrybucje sportowe: Apollo jest nie tylko łucznikiem, ale i biegaczem i dyskobolem. Hermes jest gońcem i inicjatorem gier paleśtry, a Herakles w ogóle uosobieniem sportu. Najbardziej jaskrawy wyraz otrzymało wychowanie fizyczne w Sparcie. Poprzez hart ciała zmierzano do hartu ducha. Było to wychowanie jednostronnie praktyczne, mające na celu przysposobienie nowej generacji do warunków wojennych. Dlatego to do sportu przymusowo zostały wciągnięte i dziewczęta, aby zapewnić państwu silne potomstwo. W Atenach było inaczej Przysposobienie wojskowe trwało tylko dwa lata. 18 letni młodzieniec, efeb, przechodził tu musztrę Resztę wykształcenia odbierał młodzieniec ateński we wspomnianych już palestrach i gimnazjach. Gimnazja ateńskie znajdowały się na krańcach trza, słońca i wody. Odbywały się tutaj planowe ćwiczenia sportowe i rozgrywki, tak zwane agony, mające służyć kulturze ciała. Zamiłowanie sportowe greków znalazło najpiękniejszy wyraz w igrzyskach panhelleńskich, odbywających się co 4 lata: olimpijskich w Olimpie, panathenajskich w Atenach, namiejskich początkowo w Niemei, później w Argos instnijskich w Koryncie i pytyjskich w Delfach. Najpiękniejsze nie zaprzeczenie były igrzyska olimpijskie, które urządzano co najmniej od roku 776 przed Chr. (pierwsza wiadoma data igrzysk) do 393 po Chr. igrzyska te potęgowały poczucie łączności plemiennej Greków. Popisywali się na nich wyłącznie Grecy wobec olbrzymiego tłumu widzów, siłą fizyczną i zręcznością cielesną. Nagrodę dla zwycięzcy stanowił wieniec z liści laurowych lub oliwnych. Zdobycie takiego wieńca było największym zaszczytem i marzeniem każdego Greka. Igrzyska olimpijskie trwały 5 dni i obejmowały tak zwany pentatlon; pięciobój Zawodnicy popisywali się skokiem na odległość, rzutami dyskiem i oszczepem biegiem i zapasami. W późniejszych czasach wprowadzono jeszcze wyścigi na wozach. Pierwszy dzień igrzysk przeznaczony był na rozgrupowanie i zaprzysiężenie zawodników, oraz na złożenie uroczystej ofiary. Zamykano igrzyska również uroczystościami religijnymi. Środkowe 3 dni wypełniały właściwe zawody. W pierwszym dniu odbywał się bieg pojedyńczy podwójny i kilkakrotny wzdłuż stadionu i pauleriation atletów czyli połączenie zapasów z boksem. W drugim dniu odbywał się pięciobój tj. skok, bieg, rzut włócznią, rzut dyskiem i zapasy, w trzecim wreszcie dniu wyścigi rydwanów na specjalnym hydromie.

Charakter igrzysk staje się zrozumiałym po bliższym dopiero zapoznaniu się z poszczególnymi rodz. ćwiczeń. Sport jest pojęciem bardzo szerokim, to też skala ćwiczeń cielesnych u Greków od razu była wielka i obejmowała zarówno piłkarstwo jak pływanie i wioślarstwo.

Gra w piłkę miała na celu nie tylko wzmocnienie ciała, ale i wyćwiczenie chłopców w celnych rzutach. Pływanie weszło w skład wykształcenia Greka do tego stopnia, że o analfabecie mówiono: „nie umie czytać ani pływać". Sport ten też był bardzo wysoko ceniony przez Rzymian, tak, że podobno cesarz August osobiście uczył swych wnuków sztuki pływania.

Również i w wioślarstwie ćwiczyli się starożytni. Świadczy o tym opis regat, pozostawiony nam przez Wirgiliusza w Eneidzie. Podnoszenie ciężarów i rozwijanie muskulatury, za pomocą hautli również dawało dobre wyniki w kształceniu struktury fizycznej naszych starożytnych przodków Wszystkie te ćwiczenia były jednak dopiero przygotowaniem do prawdziwego sportu, do pięcioboju, dowodzącego zupełnej harmonii umiejętności cielesnej zawodnika. Nawiasem wspominany tu, że współcześnie także taki pięciobój w nowoczesnym tego słowa znaczeniu jest sprawdzianem najwszechstronniejszej sprawności sportowej.

Ponieważ jednak umiejętności ludzkie zostały rozszerzone i sportowi przybył cały szereg nieznanych dawniej dziedzin, jasnym jest, że na pięciobój nowoczesny składają się inne konkurencje sportowe niż w starożytności. Ale o tym będzie jeszcze mowa później. Powracamy więc teraz do pięcioboju starożytnego. Biegi wymagały długich i uciążliwych ćwiczeń. Startowali Grecy jak dzisiaj, od miejsca wyraźnie zaznaczonego na stadionie. Rozróżniano biegi na wytrwałość i na szybkość. Stadion olimpijski mierzył 192 m. Były również biegi i w pełnej zbroi i biegi z pochodniami, w których pierwotnie chodziło o to, aby ogień z ołtarza jednej świątyni przenieść do drugiej. Rychło jednak bieg ten stracił charakter kultowy i stał się zwykłym wyczynem sportowym. Możemy się tu dopatrzyć początków sztafet sportowych.

Następną częścią pięcioboju był skok. Do skoków używano ciężarków [illegible]alterów, które dawały zawodnikowi rozpęd. [illegible]t oszczepem był dość skomplikowany. Gre[illegible] [illegible]łócznia zaopatrzona była w pętlę na rze[illegible]niu, który okręcony był naokoło drzewca w punkcie ciężkości. W pętlę wkładano jeden lub dwa palce. Kiedy ramię wyrzucało włócznię, to pętla rozkręcała się i nadawała je[illegible] [illegible]uch obrotowy, co powiększało długość rzutu. Rzut dyskiem jest sportem typowo greckim. Wyrzucano dysk nie nagle, ale po rozmachu ciała. Ostatnią część pięcioboju stanowiły zapasy.

(c. d. n.)

Wielka rewia sportu warszawskiego

w dniu Święta Zwycięstwa

WARSZAWA. W dniu Święta Zwycięstwa, na Stadionie WP w Warszawie odbyła się zorganizowana przez Państwowy Urząd WF i PW rewia sportu warszawskiego. Mimo chłodnej i wietrznej pogody, na Stadionie zebrało się przeszło 23.000 widzów, którzy w ciągu przeszło 4 godzin byli świadkami pięknej imprezy, niewidzianej dotąd nie tylko w stolicy, ale i w kraju. W lożach honorowych zasiedli premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski z małżonką, minister Komunikacji inż. Rabanowski, wiceminister Ministerstwa Obrony Narodowej gen. Spychalski, wiceminister Komunikacji Olewiński, główny komendant Milicji Obywatelskiej gen. Witold, gen. Bordziałowski, gen. Olbrycht, generałowie radzieccy, członkowie Rządu i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Na wstępie imprezy olimpijka polska Maria Kwaśniewska przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnęła flagę narodową na maszt. Następnie przemówienie powitalne wygłosił dyr. Państwowego Urzędu WF i PW inż. Tadeusz Kuchar. Omówił on nasze osiągnięcia sportowe w roku ubiegłym i podkreślił cele, jakie powinny przyświecać rozbudowującemu się ruchowi sportowemu. Jednym z najgłówniejszych zadań Państwowego Urzędu WF i PW będzie podniesienie poziomu moralnego wśród uprawiającej sport młodzieży, usportowienie masowe i nawiązanie ścisłego kontaktu sportowego z państwami słowiańskimi.

Defilada drużyn

Po przemówieniu dyr. Kuchara nastąpił pokaz gry w szczypiorniaka, między drużynami RKS „Skra" i AZS Warszawa. W międzyczasie kończono ostatnie przygotowania do defilady sportowej. Po grze pokazowej, zakończonej wynikiem remisowym 2:2, rozpoczęła się imponująca defilada. Na czele kolumny kroczyli nasi olimpijczycy: Kwaśniewska, inż. Szymczyk i inż. Kalbarczyk. Za nimi maszerowały organizacje młodzieżowe ZWM, OM TUR, harcerze, po czym kroczyły kluby warszawskie. Szły robotnicze kluby sportowe zrzeszone w ZRSS, a więc RKS „Marymont", prowadzony przez znanych i starych działaczy Domosławskiego i Borowieckiego. Klub o wieloletniej tradycji powstały na Marymoncie w czasach, gdy dzielnica ta nie miała jeszcze żadnego połączenia komunikacyjnego ze śródmieściem. Klub, wychowujący młodzież w atmosferze prawdziwego sportu i dyscypliny. Maszerował Tramwajowy Robotniczy Klub Sportowy „Sarmata", jeden z najstarszych klubów robotniczych. W barwach tego klubu rozpoczął swą karierę nasz niezapomniany wielki biegacz śp. Janusz Kusociński. Klub ten jest kolebką sportową młodzieży Woli, obecnie zrzesza sportowców-pracowników Tramwajów Miejskich.

Maszerował RKS „Elektryczność", zrzeszający pracowników Elektrowni Warszawskiej. Klub posiadający doskonałych kolarzy, takich jak bracia Kapiacy, Włodarczyk, Otto i inni. Doskonale w defiladzie wypadł RKS „Skra", jeden z najstarszych klubów robotniczych w Polsce, założony przez śp. dra Jerzego Michałowicza, twórcę sportu robotniczego w Polsce. Klub ten posiada chlubną kartę za sobą, zrzeszając szerokie masy sportowców robotników.

W dalszym ciągu defilady szedł WKS „Legia", reprezentacyjny klub sportowy Wojska Polskiego, piłkarski mistrz Warszawy. Klub ten otwarty szeroko i dla cywilnych, głównie dla młodzieży — propaguje sport w jak najszerszym zakresie. Szedł MKS „Syrena", posiadający jedną z najlepszych obecnie sekcji lekkoatletycznych w Stolicy. W barwach tego klubu maszerowali Gierutto, Staniszewski, Czajkowski. Za nimi maszerował KKS „Orzeł" kolejowy klub o starej tradycji, posiadający doskonałą sekcję kolarską z Wójcikiem wicemistrzem Polski na szosie.

Poza mocną sekcją kolarską kolejarze posiadają równie dobrą sekcję pięściarską z Czortkiem, Sobkowiakiem i Sadłowskim na czele, oraz sekcję tenisa stołowego z mistrzem Polski Gajem na czele; maszerował KS „Jedność", klub, który w czasie okupacji umożliwiał tajne uprawianie sportu w Warszawie; za nim kroczył Milicyjny Klub Sportowy zrzeszający funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej m. st. Warszawy, którzy po częstokroć odpowiedzialnej pracy mają możność uprawiania sportu na bieżni i boisku; maszerował również KS „Sierakowiczanka", klub zrzeszający pracowników Rzeźni Miejskiej; maszerował Polski Związek Żeglarski, wychowujący przyszłych żeglarzy, Warszawski Okręgowy Związek Tenisowy, prowadzony przez wiceprezesa Polsk. Związku Ten. inż. Gericha. Związek ten wykazuje niezwykle ożywioną działalność w propagowaniu tenisa wśród młodzieży i wychowaniu młodego narybku; maszerował Polski Związek Łyżwiarski prowadzony przez mistrza Polski inż. Kalbarczyka, który pierwszy po wojnie ruszył sport łyżwiarski w Polsce. Defiladę zamykali motocykliści KS TUR „Okęcie' i WKS „Legia', Defilada sportowa trwała przeszło godzinę.

Po defiladzie na stadion wjechała kolarska sztafeta kolejowa z Gubina nad Nissą. Przywiozła ona w urnie uroczyście pobraną w dniu 3 maja wodę z rzeki Nisy, celem wręczenia Premierowi Rządu. Kolejowy Klub Sportowy w Zielonej Górze, który wysłał tę sztafetę, chce zadokumentować nierozerwalną łączność prasłowiańskich nowoodzyskanych Ziem Zachodnich nad Odrą i Nisą z Macierzą. Kolarze wyruszyli z Gubina w dniu 3 maja i przebyli trasę około 650 km. Urna z wodą została w sposób uroczysty wręczona Premierowi Rządu ob. Osóbce-Morawskiemu. Kierownik ekipy kolarskiej wzniósł okrzyk na cześć Rządu Jedności Narodowej, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy.

Wyniki biegów lekkoatletycznych

W dalszym ciągu imprezy odbył się bieg sztafetowy 4×400 m dla mężczyzn. Zwycięstwo odniosła drużyna „Syreny" w czasie 3:50,8; 2. „Skra" — 3:54,2; 3. KS „Zryw' — 4:19,6. Biegnący w sztafecie „Syreny" Staniszewski uzyskał na 400 m dobry czas 53,8 sek.

W biegu kobiet na 100 m zwyciężyła Dobrzańska („Orzeł") w czasie 15 sek.

W biegu na 500 m kobiet w ładnym stylu zwyciężyła Mieszkowska („Syrena") w czasie 1:37,5.

Po biegach lekkoatletycznych odbyły się dwa przedbiegi do kolarskiego wyścigu, tzw. „australijskiego". Zawodnicy startują z różnych punktów toru i zawodnik dopędzony — odpada. W pierwszym przedbiegu zwyciężył Wójcik i Olszewski, w drugim Napierała.

Po przedbiegach kolarskich nastąpiły oczekiwane z wielkim zainteresowaniem wyścigi motocyklowe. W kategorii popularnych „setek" na 5 okrążeń toru zwyciężył pewnie Chmielewski z WKS „Legia". W kategorii maszyn wyścigowych o litrażu powyżej 250 ccm zwyciężył znakomicie jadący Brun z Polskiego Klubu Motocyklowego. Odbiega on klasą od pozostałych dwóch zawodników, z których jeden Grochowski na wirażu wywrócił się, na szczęście nie ponosząc żadnych obrażeń.

Mecz o puchar prezydenta KRN

Na zakończenie imprezy odbył się mecz piłki nożnej o puchar ufundowany przez Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta między reprezentacją Wojska Polskiego i reprezentacją Milicji Obywatelskiej RP.

Sama gra była dość żywa i na niezłym poziomie, choć trochę za ostra, szczególnie do przerwy.

Reprezentacja wojskowa wygrała mecz w stosunku 4:1 (2:0), będąc drużyną lepszą technicznie i lepiej grającą zespołowo. Najlepszym graczem drużyny wojskowych był Kohut (dawn. „Wisła" krakowska), strzelec trzech bramek. Zademonstrował on świetny start do piłki, dużą szybkość i czysty strzał. Poza nim wyróżnił się Mordarski, cała pomoc z doskonałym Szczurkiem i Grządziel I w obronie. Drużyna milicyjna była bardzo twardym i szybkim zespołem, grającym bardzo ambitnie, choć nieco za ostro. Najmocniejszymi punktami tego zespołu byli obrońcy i cała prawa strona ataku z Pawlikiem na czele. Akcję jednak napadu, dobrze wykonane w polu, prawie zawsze rwały się i załamywały na polu bramkowym wojskowych.

PROTEST ŁOZB

ŁÓDŹ (PAP). Jak oświadczył prezes ŁOZB Stępień, Związek Łódzki zaprotestował przeciwko dokończeniu mistrzostw bokserskich Polski (w wadze średniej) w Katowicach, wychodząc z założenia, iż urządzenie mistrzostw było swego czasu przyznane Łodzi i tu powinno być zakończone.

Komunikaty

UWAGA TENISIŚCI POMORZA I BYDGOSZCZY

Organizacyjne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Lawn-Tenisowego odbędzie się dnia 13 maja 46 r. o godz. 18,30 w lokalu Hotelu „Gastronomia", ul. Dworcowa 19. Uprasza się o liczny udział delegatów Pomorza poszczególnych klubów tenisowych.

O godz 20-ej w tymże lokalu odbędzie sie zebranie sekcji tenisowej BKS „Polonia" w dniu 30. 5. 46 r., obecność członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

Zapisy nowych członków przyjmuje się na miejscu.

PPŁK. BILEWSKI KIEROWNIKIEM POZNAŃSKIEGO URZĘDU WF I PW

POZNAŃ. Społeczeństwo m. Poznania i Wielkopolski powitało z radością powstanie Wojewódzkiego Urzędu WF i PW, który nada wychowaniu fizycznemu odpowiedni kierunek i przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania sportu w jak najszerszych masach Dyrektorem Urzędu Poznańskiego mianowany został ppłk. Jan Bilewski, doświadczony i ceniony fachowiec na polu wychowania fizycznego — dobrze znany w całej Polsce, a szczególnie Poznaniowi z długich lat swej kariery sportowej, jako biegacz pod nazwiskiem kapitana Jana Barana.

PŁYWACY RADOMSCY PRZYSTĘPUJĄ DO TRENINGÓW

RADOM. Na stadionie Fabryki Broni odbyło się walne zebranie sekcji pływackiej Rob. KS Broń, na którym dokonano wyboru nowych władz sekcji, oraz uchwalono w najbliższym czasie przystąpić do treningów. Sekcja pływacka Rob. KS Broń dysponuje pięknym basenem kąpielowym, jedynym w Radomiu, gdyż najbliższa rzeczka oddalona jest od Radomia o kilkanaście km. (eres).

MISTRZOSTWA CZECHOSŁOWACJI W PIŁCE NOŻNEJ

PRAGA. Wyniki ostatnich spotkań ligowych o mistrzostwo Czechosłowacji w piłce nożnej były następujące: Victoria Zizkow (Praga — Sparta (Povazska Bystrzyca) 2:1 (0:1). SK Prostejov — TS Trnava 2:2 (1:1). Slezska Ostrava — Polaban (Nymburk) 3:2 (2;2). SK Zylina — SK Rakovnik 5:1 (2:1). Jednota (Koszyce) — SK Pardubice 2:0 (1:0), Na czele tabeli ligowej utrzymuje się w dalszym ciągu drużyna piłkarska Pragi AC Sparta, jak również SK Slavia.

Sprawa rehabilitacji W. Bratka

Komunikat Prezydium Polskiego Zw. Tenisowego

Prezydium Polskiego Związku Tenisowego podaje do wiadomości, że Komisja Weryfikacyjna w sprawie Walentego Bratka, członka Sekcji Tenisowej KS „Pogoń" w Katowicach, obwinionego o uchybianie godności Polaka, branie udziału w zawodach tenisowych w czasie okupacji we Wrocławiu i w Katowicach, udzielanie wywiadu prasie niemieckiej i członkostwo w klubach niemieckich — przy wznowieniu postępowania zakończonego orzeczeniem tejże Komisji z dnia 16 sierpnia 1945 nr K. W. 1/45 orzekła:

I. Wznawia się postępowanie zakończone orzeczeniem Komisji Weryfikacyjnej PZT z dnia 16 sierpnia 1945 nr KW 1/45.

II. Znosi się poprzednie i wydaje nowe orzeczenia.

III. Walentego Bratka uznaje się winnym, że w lipcu 1940 roku wziął udział w turnieju we Wrocławiu, a w lipcu 1942 w Katowicach, oraz że uchybił godności sportowca Polaka i wymierza mu się karę zawieszenia na przeciąg 1 roku, licząc od dnia 1 czerwca 1945 oraz zawiesza się go w prawach brania udziału w zawodach międzypaństwowych, jako reprezentanta Polski, do końca 1947 roku.

IV. Od wszelkich dalszych zarzutów uniewinnia się obwinionego.

Uzasadnienie:

Na podstawie zeznań świadków Stefana Pokorskiego, Stanisława Kinowskiego, Jana Koska, Jana Cieśli, i Piotra Ćwiękalika przesłuchanych przez Komisję Dyscyplinarną KS „Pogoń" w Katowicach i Komisję Weryfikacyjną PZT., aktów Komisji Dyscyplinarnej, aktów Śląskiej Rady Sportowej w Katowicach, dotyczących niniejszej sprawy, zeznań obwinionego przesłuchanego przez Komisję Dyscyplinarną KS „Pogoń" i Komisję Weryfikacyjną PZT oraz dokumentów przedłożonych tejże Komisji Weryfikacyjnej przez obwinionego ustala się, że obwiniony nie był nigdy niemcem, ani za takiego się nie podawał, nigdy członkiem klubów niemieckich nie był, ani nie udzielał nigdy żadnych wywiadów prasie niemieckiej, odznak niemieckich nie nosił, ani okrzyków hitlerowskich nie wznosił.

Powołani bowiem wyżej świadkowie, oraz akta Komisji Dyscyplinarnej KS „Pogoń" i Śląskiej Rady Sportowej stwierdzają polskość obwinionego. Stwierdzają to również zeznania obwinionego i dokumenty publiczne i prywatne przez niego przedłożone.

Zaznacza się, że obwiniony został wcielony do wojska niemieckiego przymusowo — na podstawie obowiązujących rozporządzeń, a zwolniony został właśnie z powodu podkreślania swojej polskości. Nadto zaznacza się, że obwiniony usiłował zbiec w czasie okupacji ze Śląska do GG, co mu się jednak nie udało.

Wszelkie przeto zarzuty idące w tym kierunku przeciw obwinionemu, są stanowczo bezpodstawne i w niczym nieuzasadnione.

Natomiast na podstawie wyżej przytoczonych dowodów ustala się, że obwiniony wziął udział w turnieju otwartym we Wrocławiu w lipcu 1940 i w turnieju o mistrzostwo Katowic w lipcu 1942 roku.

Do wzięcia udziału w turnieju we Wrocławiu został obwiniony nakłoniony przez swoich niemieckich przełożonych, a odmowa mogła pociągnąć za sobą bardzo przykre następstwa, aż do wysyłki do obozów koncentracyjnych włącznie.

W czasie swej służby wojskowej otrzymał obwiniony rozkaz wzięcia udziału w turnieju w Katowicach, od którego to rozkazu również bez ciężkich konsekwencji uchylić się nie mógł.

Ustala się dalej, że obwiniony uchybił godności sportowca Polaka, albowiem podpisał wniosek o „Volkslistę", który jednak został przez władze niemieckie odrzucony (abgelehnt), w następstwie czego został jako Polak zwolniony z wojska, przy czym w dokumencie wojskowym zaznaczono, że nie należy mu się żadna kwota pieniężna, przysługująca zwolnionym żołnierzom niemieckim (Entlassungsgeld nicht zuständig).

Obwiniony był szereg razy wzywany do podpisania wspomnianego wyżej wniosku, czego jednak nie wykonał do momentu gdy został wezwany na „Gestapo" i tam do podpisania zmuszony. Ponieważ wnioski tego rodzaju miały rozmaite rubryki — co Komisja Weryfikacyjna stwierdza na podstawie przedłożonego na rozprawie oryginalnego wzoru takiego wniosku — ustala się, że obwiniony wypełnił odnośne rubryki w ten sposób, iż władze niemieckie wniosek jego odrzuciły.

Przy orzekaniu wzięto z jednej strony pod uwagę to, że mimo grożących konsekwencji, winien był obwiniony odmówić wzięcia udziału w zawodach, jak również podpisania wniosku o „Volkslistę"; wzięto również pod uwagę, jako okoliczność obciążającą, że obwiniony był już przed wojną przez PZT ukarany czasowym zawieszeniem; jednak z drugiej strony, jako okoliczności łagodzące, przyjęto zależność służbową, przymus grożący utratą zatrudnienia, wolności, lub nawet wywiezienia do obozu pracy, obawę przed terrorem niemieckim w stosunku do obwinionego i jego rodziny, a nadto młody wiek obwinionego i dlatego wymierza mu się karę, jak w sentencji orzeczenia.

Mistrzostwa w szczypiorniaku

BYDGOSZCZ. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza w szczypiorniaku notujemy następujące wyniki:

Zjednoczenie — Polonia 15:4. Brda — Grafika 21:2. Zjednoczenie — Brda 9:4.

Spotkanie Polonia—Grafika przerwano przy stanie 8:0 ze względu na zapadający zmrok. Dokończenie tego meczu odbędzie się po drugiej rundzie rozgrywek, którą rozpoczęło niedzielne spotkanie Brdy z Polonią. Brda wygrała w stosunku 9:2 (5:2). Zjednoczenie wygrało w. o. z powodu niestawienia się zespołu Grafiki. W tabeli mistrzowskiej prowadzi bez utraty punktów Zjednoczenie, dysponujące dobrą jedenastką i bojowym atakiem, w którym wyróżnia się doskonały strzelec — Sucharski.

POZNAŃ. W przeprowadzonych rozgrywkach w piłce ręcznej w klasie „A" POZPR uzyskano dotychczas następujące wyniki: „Warta" — „Lechia" 18:2 (9:1), KKS (Poznań) — „Lechia" 29:1 (10:1).

PAWEŁ BĄCZYŃSKI

Młodzież naszych szkół woła o piłki

Jerzy Zagórski w jednym z numerów „Tygodnika Powszechnego" ogłosił artykuł, w którym podkreśla, że społeczeństwo nasze małą troskliwością otacza młodzież. Zamieszczamy więc kilka uwag do tego artykułu.

Za artykuł swój ob. Jerzy Zagórski zasłużył sobie na wdzięczność ze strony dziatwy polskiej i jej wychowawców. Sądzić należy, że po tych mocnych słowach biorących w obronę młodzież naszą, coś niecoś się zmieni. Jest to temat, który nie powinien zejść z łamów prasy naszej, aż do chwili, kiedy słuszne postulaty młodzieży spełnimy. Warto notować w prasie naszej w tej dziedzinie tak osiągnięcia jak i zaniedbania.

Czego więc domaga się młodzież?

Wybitną cechą młodzieży, różniącą ją od osób starszych, jest chęć do beztroskiej zabawy połączonej z ruchem na świeżym powietrzu. Twierdzą też uczeni, że tylko młodzież, która wyhasała się w sensie dodatnim, ma czas przygotować organizm swój do zadań życiowych.

Od ilości godzin przebytych na świeżym powietrzu wśród gier i zabaw ruchowych wychowawczo działających, zależne są w wielkiej mierze zdrowie moralne i fizyczne jednostek i całego narodu wyniszczonego wskutek okropnej wojny i warunków, w jakich wielka część narodu jeszcze żyje.

Młodzież nasza przez cały czas okupacji nie miała możności żyć należycie, pozbawiona bowiem była wielu z tych czynników, które temu okresowi nadają młodzieńczych rumieńców.

Lecz jeszcze teraz, rok po wojnie, młodzież pozbawiona jest wielu dobrodziejstw, których brak odbić się może ujemnie na jej rozwoju.

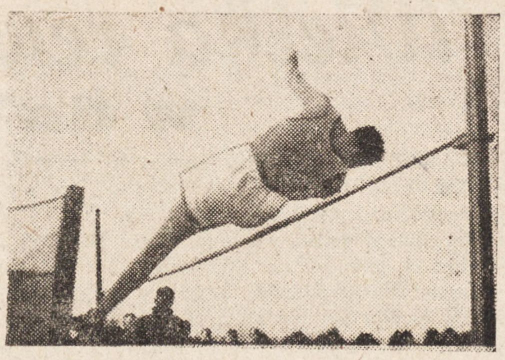
Jedną najwięcej przez młodzież pożądaną rzeczą jest, poza pokarmem, cudowny przedmiot nazywający się piłką.

Tych piłek pozbawiona była młodzież przez całą okupację, a na rok po zakończeniu wojny, w ochronkach i szkołach wszelkich typów ich także nie ma. Nikt z czynników decydujących, mimo składanych w tej sprawie memoriałów przez wychowanków, nie zdobył się na to aby poważnie, z sercem; zagadnieniem tym się zająć. Młodzież naszych wsi i miast czeka i marzy tylko nadal o cudownej rzeczy, o piłce. Znam całe powiaty na Pomorzu, gdzie nie ma prawie żadnych piłek. Trzeba moim zdaniem;

1. wystąpić do czynników decydujących w tej sprawie, aby pokonanym Niemcom skonfiskowano wszystkie piłki i przekazano je polskim szkołom.

2. Należy zwrócić się przez UNRRA i międzynarodowe organizacje młodzieżowe o udzielenie pomocy Polsce w tej sprawie. Chodzi przy wszystkim o dętki gumowe, których wcale nie mamy. A planowanie w Ministerstwach jakoś długo trwa. Uważam, że młodzież nasza zasługuje nie tylko na piękne słowa, bo tych im i teraz nie szczędzą, lecz na rzeczywiste poparcie.

Paweł Bączyński



Mikrut (HKS Bydgoszcz) skacze wzwyż 1,60 m.

Foto: Małkowski

Czechosłowacja mistrzem Europy w koszykówce męskiej

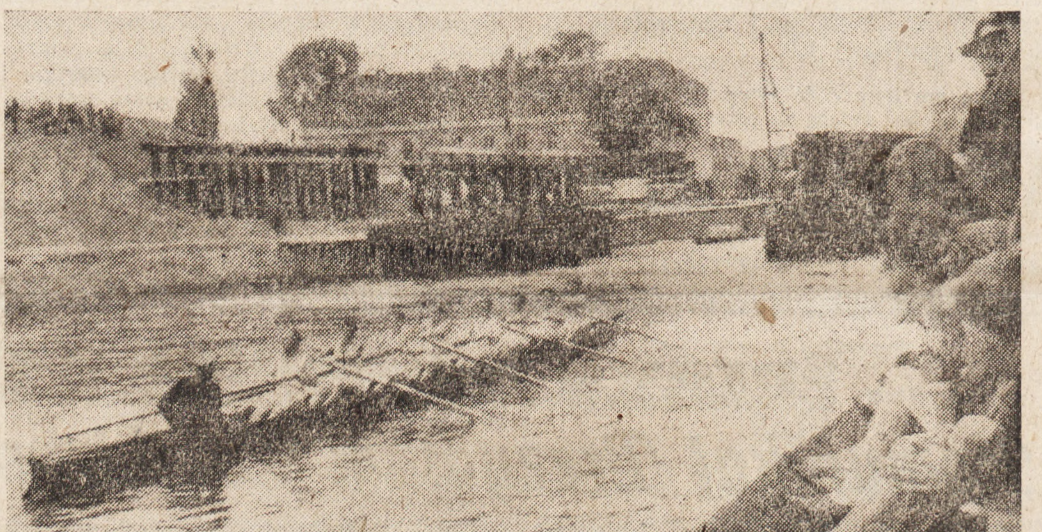
GENEWA. W finale zawodów o mistrzostwo Europy w koszykówce, reprezentacja Czechosłowacji po zaciętej walce pokonała Włochy w stosunku 34:32 (14:18). Mistrzostwo Europy na rok 1946 zdobyła więc Czechosłowacja, która w roku przyszłym będzie organizatorką mistrzostw europejskich. Na drugim miejscu znalazły się Włochy, na trzecim Węgry, na czwartym Francja.

W trzecim dniu mistrzostw na turnieju grały spotkanie towarzyskie dwie wojskowe drużyny amerykańskie. Drużyna polska była bardzo zmęczona uciążliwą podróżą. Poza tym zmiana systemu rozgrywek przyczyniła się do tego, że przypadek odgrywał dużą rolę. Na ogół poziom mistrzostw był niski, sędziowanie pozostawiało wiele do życzenia. Drużyny biorące udział w zawodach grały bez systemu, zachowując jedynie tempo i szybkość. Tylko drużyna polska i wojskowe amerykańskie zademonstrowały matematyczną stylowość gry przedwojennej.

Stosunek państw biorących udział w mistrzostwach; do drużyny polskiej był bardzo przyjazny. Na ogólnym przyjęciu prezydent miasta Genewy w swoim przemówieniu powitalnym w bardzo przyjaznych słowach podkreślił wkład Polski przy pokonaniu hitlerowskich Niemiec. Przewodniczący szwajcarskiego Związku podkreślił cierpienia moralne narodu polskiego i jego straty. Wszystkie wnioski statutowe i organizacyjne podane przez Polskę zostały przyjęte. Postanowiono na wniosek Polski, że mistrzostwa w przyszłym roku organizować będzie zwycięzca tegorocznych mistrzostw.

Amerykanie zainteresowali się polskim stylem gry i zaprosili naszych koszykarzy do rozgrywki towarzyskiej.

GENEWA. Tytuł mistrza Europy zdobyła Czechosłowacja, odnosząc zwycięstwo nad Włochami w stosunku 34:32 18:21. Drugie miejsce zajęły Włochy, trzecie Węgry, które pokonały Francję 38:32 (18:15). Czwarte Francja, piąte Szwajcaria, która odniosła zwycięstwo nad Holandią 36:25 (16:9), szóste Holandia, siódme Belgia, która pokonała Luxemburg 42:11 (20:7), ósme Luxemburg, dziewiąte Polska, która odniosła zwycięstwo nad Anglią 50:22 (34:13), dziesiąte Anglia.



Wioślarze trenują

Odmłodzona ósemka BTW przygotowuje się intensywnie do regat o mistrzostwo Polski. — Foto: K. Karabasz

Nowości z Torunia

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO W TORUNIU

TORUŃ. W dniu 5 bm. nastąpiło w Toruniu uroczyste otwarcie przystani wioślarskiej, najżywotniejszego klubu na terenie Gimnazjalnego KW. Otwarcia dokonał dyrektor Gimnazium Kopernika ob. Boszko, poczym nastąpiła defilada łodzi.

WCKS „GRYF" W TORUNIU

W Toruniu przystąpiono do reaktywowania WCKS „Gryfu". Protektorat nad klubem, który ma za sobą bogatą przeszłość, a w roku bieżącym przypada 25-lecie jego istnienia, objęli: k-mdt Garnizonu ob. gen. Grochoczyński, prezydent m. Torunia ob. Dobrowolski, przewodniczący MRN Torunia ob. Chojnicki. Walne Zgromadzenie Organizacyjne odbędzie się dnia 26 bm. w sali kina „Domu Żołnierza". Zapisy członków przyjmują w sekretariacie klubu, który mieści się w „Domu Żołnierza" przy ul. Warszawskiej.

„POMORZANIN" JEDZIE DO LUBLINA

Żywotna jedenastka „Pomorzanina" na dni Zielonych Świąt wyjeżdża do Lublina, gdzie spotka się z tamtejszą „Lublinianką" i „Garbarnią". Będzie to sprawdzianem różnicy poziomu lubelskiego i pomorskiego.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ W BOKSIE

Rewanżowe spotkanie bokserskie wyżej wymienionych reprezentacyj odbędzie się dnia 19 bm. w Toruniu. Toruń będą reprezentowali: Gumowski, Rybicki, Grabowski II, Krzemiński, Sikora, Igielski, Wezner i Stocki. Barw Grudziądza bronić będą: Baranowski, Roda, Nowakowski, Leczkowski, Wiecki, Wikliński, Trzybiński i Dołecki.

BYDGOSZCZ — TORUŃ

Zawody lekkoatletyczne seniorów odbędą się w Toruniu w dniu 26 bm.

DOBRE WYNIKI W SKOKACH W ŁODZI

ŁÓDŹ. Zawodnicy łódzcy uzyskali niezłe wyniki w skoku w dal: 1. Kuźnicki (AZS) 636, 2. Maciaszczyk (AZS) 603.

Robotnicze mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

POZNAŃ. W Poznaniu odbyły się drużynowe i indywidualne pierwsze mistrzostwa robotnicze Polski w tenisie stołowym z udziałem zawodników z RKS „Marymont" (Warszawa), RKS „Związkowiec" (Kraków), KS „Zryw" kopalnia „Kleofas" (Katowice), OM TUR (Kielce), OM TUR (Inowrocław), ZWM (Poznań).

Wyniki były następujące: OM TUR (Kielce) wygrały z ZWM (Poznań) w stosunku 5:2. Dwa punkty dla Poznania zdobył Pukiet (Lublin), który na skutek braku trzeciego zawodnika poznańskiego zasilił drużynę ZWM-u.

Wdrugim spotkaniu po zaciętych walkach RKS „Marymont' (Warszawa) uległ KS „Zryw", kopalnia Kleofas (Katowice) w stosunku 5:3. W spotkaniu tym wyróżnili się Związek z Katowic i Borowiecki z Marymontu.

Nowe władze ŁOZB

ŁÓDŹ. W Łodzi odbyło się walne zebranie ŁOZB, które wyłoniło nowe władze: prezes — Stępień, wiceprezes I — Sikorski, wiceprezes II — Edmund Sierota, sekretarz — Krzemiński, skarbnik —Kopciuch, kapitan sportowy — Konarzewski, kronikarz — Hubert. Prezes Stępień oświadczył, iż został wystosowany list do PZB z zapytaniem, jakie przyczyny kierowały Centralą poznańską w nałożeniu kary na wiceprezesa ŁOZB Henryka Klimczaka.

CZESCY KOSZYKARZE ZAPROSZENI DO AMERYKI

PRAGA. Reprezentacyjna drużyna Czechosłowacji, która zdobyła w Genewie mistrzostwo Europy w koszykówce na rok 1946, została zaproszona na 2-miesięczne tournée do Stanów Zjednoczonych AP, gdzie ma się spotkać z najlepszymi zespołami tamtejszych uniwersytetów.

PRZED WYJAZDEM ŁKS-u DO CZECHOSŁOWACJI

ŁÓDŹ. W dniu 15 maja drużyna ŁKS udaje się na dwa mecze do Czechosłowacji na rewanż z „Boxing Clubem" w Pradze, oraz jeszcze z jednym przeciwnikiem nieznanym. ŁKS zostanie wzmocniony Czarneckim ze „Zjednoczonych". Powrót przewidziany jest na dzień 21 maja.

Nad brzegiem Gopła u stóp Mysiej Wieży

Centralny Ośrodek Szkolenia Morskiego w Kruszwicy

KRUSZWICA. Nad jeziorem Gopłem w pięknie położonym Centralnym Ośrodku Szkolenia Morskiego Ligi Morskiej w Kruszwicy, odbył się zjazd prezesów Ligi Morskiej okręgów; pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i innych. W zjeździe udział wzięli również przedstawiciel DOW w Poznaniu, płk. Pietrowiak, przedstawiciele szkolnictwa, organizacji i prasy. Pełnomocnik Z. GŁ. L. M. inż. Brewiński, otworzył zjazd, po czym zebrani udali się na teren Ośrodka w celu zapoznania się z jego urządzeniami. Na olbrzymiej przestrzeni, ogrodzonej płotem, wybudowanych jest 24 baraków drewnianych, w których w czasie okupacji mieściła się szkoła morska. Urządzenia baraków zostały częściowo zdewastowane. Obecnie prowadzi się prace w czterech barakach, które w tym miesiącu zostaną oddane do użytku i będą mogły pomieścić 200 osób. Ogółem wszystkie baraki mogą dostarczyć pomieszczenia dla 2.000 osób.

Zwiedzamy zabudowania, w których przeprowadzono dokładną dezynfekcję. Przez okna widzimy przystań i falujące wody jeziora Gopła. Przechodzimy przez boisko sportowe, na którym uczniowie szkoły będą mogli grać w piłkę nożną i wchodzimy do sałasu, w którym znajduje się 8 małych szalup posiadających żagle o rozpiętości 5 m^2. Szalupy te przechodzą obecnie remont konserwacyjny. Z kolei wchodzimy do następnego szałasu, w którym znajduje się skarb Ośrodka: widzimy 3 duże szalupy, mogące pomieścić 10 żeglarzy. Ponadto jest tutaj jeszcze 8 jachtów z drzewa cedrowego o rozpiętości 20 m^2 oraz stoją 2 łodzie motorowe o sile 54 KM. Ogółem Ośrodek posiada 22 łodzie, z czego 13 zdatnych do użytku.

Idziemy w kierunku pomostu. Wyjeżdżamy na jezioro. Po kilku minutach mijamy półwysep, na którym wybudowana będzie latarnia szkolna o wysokości 16 metrów, oraz zorganizowany zostanie ośrodek szkolenia pływackiego. Po drodze spotykamy stada dzikich gęsi, i innego ptactwa, które wystraszone wzbija się w górę i przelatuje nad nimi. Po godzinnej jeździe wracamy, upojeni widokiem i powietrzem.

Rozpoczynają się obrady, którym przewodniczy prezes Ligi Morskiej Okręgu Pomorskiego notariusz Janicki. Gospodarz Ośrodka inż. Brewiński zapoznaje zebranych z potrzebami i trudnościami na jakie napotyka w celu uruchomienia Ośrodka, oraz informuje o pracach jakie zostały już wykonane. Przeprowadzono dezynfekcję szeregu zabudowań, przystąpiono do naprawy i remontu prysznicy-łazienki, oraz prowadzi się prace niwelacyjne. Największą bolączką Ośrodka jest brak odpowiednich funduszów. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, w której podkreślano konieczność współpracy wszystkich zarządów Ligi Morskiej w celu przyjścia z pomocą Centralnemu Ośrodkowi Szkolenia Morskiego Ligi Morskiej. Ponadto postanowiono zwrócić się do czynników kompetentnych w celu uzyskania sybsydium. Aby ukończyć pierwszą fazę prac, potrzebna jest kwota w wysokości 200.000 zł. Otwarcie Ośrodka projektuje się w końcu maja br. Na uroczystość otwarcia przybędą przedstawiciele władz państwowych i wojska z Wojewodą Pomorskim i Dowódcą Okr. Wojsk. w Poznaniu na czele. W dalszym programie Ośrodka jest otwarcie 2-letniej szkoły nawigacyjno-morskiej, po ukończeniu której uczniowie będą mogli przejść do marynarki wojennej lub handlowej. Projektuje się także otworzyć 2-letnią szkołę rzemieślniczo-szkutniczą w celu wyszkolenia nowych majstrów w budowie jednostek morskich i łodzi, ponadto kurs rybacki, 6-cio tygodniowy obóz wypoczynkowy połączony z nauką sportu żeglarskiego, oraz 6-tygodniowy kurs żeglarski, po którym uczniowie otrzymają prawo prowadzenia łodzi wszelkiego rodzaju. Do szkoły przyjmowane będą osoby, które ukończyły lat 18.

Społeczeństwo Kruszwicy, doceniając znaczenie Ośrodka, w dużej mierze dopomaga do jego rozbudowy. Ob. Nowak ze „Społem" udzielił pomocy, dostarczając 80 pracowników, którzy 4 godziny w tygodniu pracowali przy oczyszczaniu terenu, co przyczyniło się do zaoszczędzenia 100.000 zł. Klub Sportowy „Kruszwica" przekazał na cele Ośrodka 4.600 zł. Dalsza pomoc ze strony władz i społeczeństwa jest rzeczą zrozumiałą i konieczną.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. odz. w Bydgoszczy Administracja i Redakcja: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29, III ptr Tel. Redakcji i Administracji 31-16
Redaktor: Jerzy Bartnicki Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 13-tej do 14-tej
Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. E-08405